

PROBLEM NIEDOBORU ZBÓŻ I WARUNKI JEGO ROZWIĄZANIA

Opracowanie Zbiorcze

LEON RZENDOWSKI, BRONISŁAW LEPA

Rozwój produkcji rolnej w Polsce w okresie powojennym, wielostronnie naświetlany obecnie w związku z dwudziestoleciami Polski Ludowej, można krótko scharakteryzować poprzez wyliczony przez GUS wskaźnik produkcji końcowej netto¹⁾ (w cenach porównywalnych), to jest tej części produkcji rolnej, którą rolnictwo przekazuje całemu społeczeństwu na potrzeby konsumpcyjne, przemysłowe i na eksport.

Przyjmując za 100 wartość produkcji końcowej netto w 1949 r., dla poszczególnych lat w okresie piętnastoletnim otrzymamy następujące wskaźniki:

1949 — 100,0	1954 — 113,6	1959 — 132,1
1950 — 113,1	1955 — 118,1	1960 — 135,4
1951 — 111,3	1956 — 122,4	1961 — 152,4
1952 — 108,8	1957 — 130,2	1962 — 129,7
1953 — 111,4	1958 — 135,9	1963 — 141,9

Średni roczny przyrost (obliczony metodą najmniejszych kwadratów) wynosi w tym okresie 2,4%.

Przyrost ten, jakkolwiek stosunkowo wysoki, okazał się nie wystarczający w stosunku do wzrastających potrzeb ludności. Złożyły się na to trzy czynniki: wysoki przyrost naturalny ludności, zmiana jej struktury społeczno-zawodowej i wzrost stopy życiowej we wszystkich grupach społecznych w tym okresie.

Już sam przyrost naturalny ludności pochłonął znaczną część efektu wzrostu produkcji rolnej. Średni roczny przyrost produkcji końcowej

¹⁾ Produkcja końcowa netto jest to suma produkcji towarowej wychodzącej poza rolnictwo, spożycia ludności rolniczej z samozaopatrzenia i różnicy zapasów (produktów, stanów inwentarza i produkcji w toku), po odliczeniu od niej zakupów z obrotu uspołecznionego pasz, nasion i zwierząt hodowlanych importowanych lub pochodzących z produkcji krajowej.

netto (w cenach porównywalnych) przypadającej na jednego mieszkańca w okresie wyżej wymienionych 15 lat wyniósł już tylko 0,70%. Zmiany struktury zawodowej wyrażają się tym, że prawie cały przyrost naturalny ludności jest pochłaniany przez rozwijający się przemysł i inne nierolnicze działy gospodarcze, a wśród ludności związanej z gospodarstwami rolnymi stale wzrasta ilość ludności mieszanej robotniko-chłopów. Jednocześnie wśród ludności nierolniczej stale rośnie grupa inteligencji zawodowej oraz robotników wysoko kwalifikowanych. Wszystkie te przemiany struktury zawodowej ludności powodują znaczne zmiany w poziomie zarobków, co odbija się przede wszystkim na poziomie i strukturze spożycia.

Niezależnie od powyższych decydujących zmian, w okresie tym podnosił się poziom spożycia w ramach poszczególnych grup ludności. Ten ostatni proces ma niejednakową dynamikę, jest najsilniejszym w grupie ludności rolniczej.

W wyniku tych zjawisk poziom konsumpcji i struktura spożycia uległy dużym zmianom.

Charakteryzuje to tabela 1.

Tabela 1

Spożycie ważniejszych artykułów konsumpcyjnych na 1 mieszkańca

Artykuł	Rok 1949	Rok 1962	
	kg	kg	wskaznik 1949 = 100
Zboża w przeliczeniu na przetwory	163,3	148,4	90,9
Mięso i tłuszcze zwierzęce	32,3	52,9	163,8
Tłuszcze roślinne i zwierzęce razem	8,3	16,3	196,4
Mleko i przetwory w przeliczeniu na mleko l	278,7	353,2	126,7
Jaja sztuk	116	150,0	129,3

W rezultacie zmian w poziomie konsumpcji ludności przyrost produkcji rolniczej okazał się niewystarczający i z konieczności niedobory musiały być pokryte importem.

W okresie 12 lat od 1951 do 1962 r., przywóz do Polski pszenicy, żyta i jęczmienia wyniósł razem 16 670 tys. ton. Zatem średni roczny import w całym tym okresie wynosił 1389 tys. ton, przy czym w pierwszym czterolecu średnia roczna wynosiła 581 tys. ton, w drugim wzrosła do 1291 tys. ton, a w ostatnim aż do 2296 tys. ton.

Wartość importu zbóż ogółem i ich udział w ogólnej wartości całkowitego przywozu kształtował się w okresie 1955—1962 następująco:

Tabela 2

Przywóz zbóż do Polski w mln zł i w procentach ogólnej wartości importu
w latach 1955—1963

Rok	Przywóz zbóż w mln zł dew.	Wartość importu zbóż w %% ogólnego przywozu
1955	288,3	6,9
1956	250,9	6,1
1957	556,2	11,1
1958	263,7	5,7
1959	449,2	7,9
1960	518,2	8,7
1961	592,1	8,8
1962	557,1	7,4
1963	613,6	7,8

Miarą wysiłku gospodarczego związanego z importem zbóż jest fakt, że jego wartość przekracza $\frac{1}{4}$ wartości dokonywanych w tym czasie zakupów inwestycyjnych maszyn, urządzeń i środków transportowych pochodzenia zagranicznego.

Wzrost importu zbóż spowodowany został z jednej strony zmniejszeniem się skupu krajowego, na skutek zużywania przez rolnictwo coraz większych ilości zbóż na paszę, z drugiej zaś strony na skutek zwiększającej z roku na rok konsumpcji ludności z zasobów państwowych (z obrotu uspołecznionego).

Należy zaznaczyć, że w wyżej wymienionym okresie wzrastał również eksport artykułów rolno-spożywczych. Obroty zagraniczne Polski w zakresie tych artykułów w okresie 1956—1963 kształtowały się następująco:

Tabela 3

Obroty w handlu zagranicznym Polski artykułami rolno-spożywczymi w mln zł dew.

Rok	Import*)	Eksport	Saldo
1956	415,6	460,3	+44,7
1957	750,4	492,3	-258,1
1958	445,6	714,3	+268,7
1959	839,5	834,4	-5,1
1960	853,6	957,4	+103,8
1961	948,9	1288,9	+340,0
1962	918,2	1264,9	+346,7
1963	1083,6	1136,2	+52,6

*) poza produktami z innych stref klimatycznych.

Wprawdzie w okresie ostatnich siedmiu lat tempo wzrostu eksportu jest szybsze, niż importu i w zasadzie wzrasta dodatnie saldo obrotów zagranicznych, pamiętać jednak należy, że w eksporcie artykułów rolno-

-spożywczych mieści się poważny wkład przemysłu przetwórczego. Wyników tych nie można zatem przypisywać wyłącznie rolnictwu.

Średnia roczna wartość przywozu zbóż i pasz w okresie 1960—1963, liczona w jednostkach zbożowych wynosi ca 2,5 mln ton. W tym samym okresie wywóz jęczmienia browarnego i produktów zwierzęcych łącznie wynosił średnio rocznie 1,8—1,9 mln ton równoważnika zbożowego. Jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że szereg tych artykułów tylko w niewielkim stopniu bazuje na paszach treściwych (żywiec wołowy, cielęcy, mleko), to w globalnym rachunku tylko niewielką część importu zbóż można wiązać z potrzebami paszowymi produkcji przeznaczonej na eksport.

Procentowy stosunek importu, skupu z gospodarki chłopskiej oraz dostaw z państwowych gospodarstw rolnych w odniesieniu do ilości zbóż rozdysponowanych przez państwo w poszczególnych latach w okresie 1951—1963 r. przedstawia tabela 4¹⁾.

Tabela 4

Porównanie wielkości skupu i importu zbóż z rozmiarami sprzedaży zbóż przez państwo w latach 1951—1963 (tys. ton)

Rok	Sprzedaż zboż (obrot)	Skup zbóż*)			Import	Stosunek procentowy			
		z gosp. chłop- skiej	z państwo- wej gosp. rolnej	razem		c : b	d : b	e : b	f : b
a	b	c	d	e	f	g	h	i	j
1951	3050,6	2848,4	184,5	3032,9	332,8	93,4	5,9	99,3	10,9
1952	3346,6	2363,7	494,8	2858,5	629,0	70,6	14,8	85,4	18,8
1953	3224,7	1944,8	571,0	2515,8	112,2	60,3	17,7	78,0	3,8
1954	3673,3	2114,0	446,7	2560,7	1249,1	57,6	12,1	69,7	34,0
1955	3706,9	2283,3	498,7	2782,0	1167,5	61,6	13,4	75,0	31,5
1956	3778,3	2004,9	348,4	2353,3	1020,2	53,1	9,1	62,2	27,0
1957	3733,8	1847,1	296,0	2143,1	1902,4	49,5	7,9	57,4	51,0
1958	3677,4	1789,6	452,9	2242,5	1073,6	48,7	12,3	61,0	29,2
1959	4231,9	1944,5	638,0	2582,5	1755,0	45,9	15,1	61,0	41,5
1960	4858,4	1659,0	537,8	2197,7	2729,7	34,2	11,0	45,2	56,2
1961	4576,7	1799,2	783,7	2582,9	1807,6	39,2	17,1	56,4	39,5
1962	4437,8	1440,4	585,8	2026,2	2320,9	32,4	13,2	45,6	52,5
1963	4783,9	1611,0	728,6	2339,6	2925,4	33,7	15,2	48,9	61,2

* Skup zbóż dokonywany przez PZZ. Różni się on od liczb tabeli 5 — obejmuje bowiem skup nasion jednolito odmianowych, zwracanych rolnictwu, nie obejmuje zaś zakupowanego przez przemysł gorzelniczy jęczmienia.

W okresie tym obrót zbożami (sprzedaż z aparatu państwowego) wzrósł z 3050,6 tys. t. do 4437,8 tys. t., tj. o 45,5%. W porównaniu z tą sprzedażą import wzrósł z 10,9% w roku 1951 do 61,2% w roku 1963,

¹⁾ Patrz referat J. Kamińskiego.

a całkowity skup krajowy zmniejszył się o przeszło połowę, w tym skup z gospodarstw chłopskich prawie o $\frac{2}{3}$.

Jednocześnie ze spadkiem skupu zbóż wzrastały dostawy pasz treściwych dla rolnictwa — w rezultacie towarowość netto w zakresie zbóż ukształtowała się w okresie 1951—1963 następująco:

Tabela 5

Produkcja towarowa netto zbóż i jej dynamika w latach 1951—1963 (w tys. ton)

Rok	Skup zbóż konsumpcyjnych	Sprzedaż pasz treściwych	Towarowość netto	
			tys. t	wskaźnik
1951	3033	674	2359	100,0
1952	2913	1054	1859	78,8
1953	2522	1137	1385	58,7
1954	2541	1133	1408	59,7
1955	2782	1134	1648	69,9
1956	2353	1350	1003	42,5
1957	2143	1231	912	38,7
1958	2258	1361	897	38,0
1959	2600	1545	1055	44,7
1960	2213	1994	219	9,3
1961	2578	1891	687	29,1
1962	2020	1484	536	22,7
1963	2358	1880	478	20,3

Wzrost udziału importu zbóż chlebowych (pszenicy i żyta) w konsumpcji przez ludność ogółem oraz w szczególności w zaopatrzeniu ludności przez aparat państwowy charakteryzuje tabela 6.

Tabela 6

Konsumpcja i import zbóż chlebowych w latach 1955/56 — 1962/63

Rok	Spożycie ludności		Import*	Udział importu w %	
	ogółem	w tym z aparatu społecznego		w konsumpcji ogółem	w zaopatrzeniu ludności przez państwo
1955/56	5578,7	2848,9	595,3	10,7	20,9
1956/57	5418,9	2655,7	899,5	16,6	33,9
1957/58	5772,8	2993,7	1289,7	22,3	43,1
1958/59	5849,2	3035,5	1348,2	23,0	44,4
1959/60	5993,1	3441,1	1362,8	22,7	39,6
1960/61	6150,0	3594,8	2432,0	39,5	67,7
1961/62	6091,8	3470,5	1704,6	28,0	49,1
1962/63	5991,9	3414,4	2193,4	36,6	64,2

*) Wielkość importowanych zbóż chlebowych zużytych w poszczególnych latach ustalono na podstawie bilansów opracowanych przez GUS (patrz w aneksie tab. 2 i tabl. 3), zakładając że importowane pszenica i żyto przeznaczone były wyłącznie na konsumpcję ludzką.

Jak wynika z powyższego zestawienia w ciągu ośmiu lat udział importu pszenicy i żyta w spożyciu ludności ogółem wzrósł z 10,7 do 36,6%, a w zaopatrzeniu ludności przez aparat społeczny z 20,9% do 64,2%.

Przyczyn niedoboru zbożowego nie należy doszukiwać się wyłącznie w zbyt niskim poziomie produkcji zbóż w Polsce. Zbiory zbóż netto (tj. po odliczeniu wydatku zbóż na siewy) w przeliczeniu na 1 mieszkańca kształtują się w poszczególnych państwach europejskich jak następuje:

Tabela 7

Średni roczny zbiór zbóż*) na 1 mieszkańca w niektórych krajach europejskich w latach 1961 i 1962

Kraj	Brutto	siew) Netto (po odliczeniu wydatków na
Węgry	635	585
Bułgaria	549	502
Rumunia	546	485
ZSRR	568	480
Jugosławia	498	461
Francja	478	445
Polska	479	428
Szwecja	439	399
CSRS	410	380
Austria	288	265
NRD	281	260
Włochy	271	251
NRF	228	214
Belgia	195	187
Holandia	147	140

*) Pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i kukurydzy razem.

Jak wynika z powyższego zestawienia produkcja zbóż w Polsce kształtuje się na poziomie krajów samowystarczalnych pod względem zbożowym jak Szwecja, oraz nadwyżkowych jak Francja, która przy zbiorach większych od Polski o 17 kg na mieszkańca eksportuje znaczne ilości zbóż.

Również w porównaniu z okresem przedwojennym produkcja zbóż w Polsce w ostatnich latach kształtuje się bardzo wysoko. Średnio w latach 1934—38 całkowita produkcja czterech zbóż w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynosiła 368 kg. Obecnie wynosi ona średnio dla lat 1961—63 — 476 kg, a więc o 29% więcej niż przed wojną.

Nadmienić należy, że rozwój produkcji zbóż w Polsce wykazuje właściwe kierunki. Wzrost produkcji został osiągnięty nie na drodze rozsze-

rzenia uprawy zbóż, ale na drodze zwiększenia plonów. Procentowy wzrost plonów poszczególnych zbóż w stosunku do okresu przedwojennego jest w Polsce większy, niż w większości krajów europejskich.

Również struktura produkcji zbóż wykazuje zmiany na lepsze. W okresie 1951—1962 przeciętny roczny przyrost¹⁾ produkcji poszczególnych zbóż w procentach przedstawia się następująco:

pszenica	4,14%
owies	3,52%
jęczmień	1,59%
żyto	1,51%

Ogółem średni roczny przyrost produkcji 4 zbóż w tym okresie wynosił przeszło 300 tys. ton rocznie. W tym samym jednak czasie zużycie zbóż wzrastało średnio rocznie o przeszło 400 tys. ton, pogłębiając z roku na rok niedobór. Nadmienić jednak należy, że wzrost zużycia zbóż na bezpośrednią konsumpcję ludności wynosił średnio rocznie tylko nieco ponad 100 tys. ton²⁾.

W porównaniu z innymi krajami Europy zarówno poziom produkcji zbóż jak i tempo jej przyrostu nie usprawiedliwia istniejącego niedoboru, ani tym bardziej faktu jego pogłębiania się. Jego przyczyn szukać musimy zatem w wysokim zużyciu zbóż, związanym z rozmiarami i specyfiką struktury produkcji zwierzęcej w Polsce.

Istotnie Polska jest jednym z krajów Europy o największym zużyciu zbóż.

Przeliczając na 1 mieszkańca zbiorów zbóż z lat 1961 i 1962, po odliczeniu wydatków na siew, łącznie ze średnim dla obu tych lat saldem handlu zagranicznego otrzymujemy następujące wskaźniki zużycia zbóż (w kg):

Tabela 8

Średnie roczne zużycie zbóż (bez zużycia na siew) w latach 1961—62 na 1 mieszkańca w niektórych krajach europejskich (w kg)

Kraj	Zużycie	Kraj	Zużycie
Węgry	613	Francja	387
Jugosławia	515	Szwecja	385
Polska	504	Belgia	365
Bułgaria	503	Austria	342
CSRS	467	Włochy	337
Rumunia	466	NRF	308
Holandia	416		

¹⁾ Obliczony metodą kwadratów najmniejszych odchyłeń.

²⁾ Patrz referat Br. Lepy.

Nawet państwa eksportujące zboża jak Rumunia i Francja, oraz stojące na granicy samowystarczalności jak Bułgaria i Szwecja zużywają mniej zboża niż Polska.

Decydującą rolę w zużyciu zbóż odgrywają przede wszystkim dwie pozycje rozchodowe: spasanie inwentarzem i konsumpcja ludzka. Zużycie przemysłowe odgrywa stosunkowo nieznaczną rolę.

Spożycie zbóż w Polsce jest bardzo wysokie. Według Rocznika Statystycznego w 1961 roku spożycie na 1 mieszkańca zbóż (w przeliczeniu na mąkę) oraz mięsa kształtowało się w niektórych krajach europejskich następująco:

Tabela 9

Spożycie zbóż (w przeliczeniu na mąkę) i mięsa
na 1 mieszkańca w niektórych krajach europejskich w kg

Kraj	Zbóż	Mięsa
Jugosławia	182	28
Grecja	163	23
Polska	148	46
Włochy	136	28
Węgry	134	48
CSRS	133	58
Francja	105	73
Austria	102	60
NRD	101	53
Szwajcaria	95	61
Belgia	91	58
W. Brytania	81	76
Holandia	81	46
NRF	79	60

Jak wynika z powyższego zestawienia Polska przy stosunkowo wysokiej stopie konsumpcji mięsa spożywa podobnie jak Węgry i CSSR również duże ilości zbóż. Istnieje jednak wyraźna tendencja spadkowa w konsumpcji zbóż (w roku 1950 spożycie w Polsce wynosiło 166 kg zbóż w przeliczeniu na mąkę) i należy się spodziewać, że ogólne zużycie zbóż na konsumpcję ludzką, przy zwiększającej się ilości mieszkańców ale przy jednoczesnym zmniejszeniu się jednostkowego spożycia, będzie się utrzymywało przez szereg najbliższych lat na jednakowym poziomie.

W okresie 1955—1962 r. zachodzi wyraźna zmiana struktury spożycia zbóż. Spożycie zbóż w przeliczeniu na 1 mieszkańca w latach 1955/56—1962/63 kształtowało się następująco:

Tabela 10

Spożycie zbóż w Polsce (w ziarnie) na 1 mieszkańca w latach 1955/56 — 1962/63
w kg

Rok	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Razem 4 zbóż*)
1955/56	79,8	124,7	7,5	212,4
1956/57	83,3	111,5	7,5	203,1
1957/58	94,0	109,9	7,8	212,3
1958/59	101,5	101,9	8,7	212,8
1959/60	105,2	99,8	11,2	216,8
1960/61	105,7	101,4	10,5	218,4
1961/62	102,4	102,1	12,0	216,5
1962/63	105,7	91,9	11,1	209,5

*) Łącznie z owsem.

W omawianym okresie normalny, występujący w warunkach podnoszenia się stopy życiowej, proces zwiększenia się spożycia pszenicy kosztem żyta został poważnie przyspieszony przez ten fakt, że państwo, nie mając odpowiednich zasobów żyta, forsowało spożycie pieczywa mieszanego pszenno-żytniego¹⁾.

Występujący w okresie powojennym wzrost spożycia zbóż, który jak już wyżej powiedziano, dawał w ostatnich latach (1955—1962) średnie roczne zwiększenie spożycia zbóż ponad 100 tys. ton nie spowodowałyby jednakże wzrostu niedoboru zbóż. Główną przyczyną tego niedoboru jest wzrost zużycia zbóż na paszę.

Odejmując od liczb globalnych zużycia zbóż (po potrąceniu siewów) przypadających na 1 mieszkańca (patrz str. 11), spożycie zbóż w przeliczeniu na mąkę (str. 12) otrzymamy ilość zbóż i otrąb zużytych na inne cele — przede wszystkim na spasanie. Liczby te oczywiście nie są ściśle zarówno ze względu na to, że nie dotyczą tego samego okresu (średnia 1961—62 i 1961 r.) jak i dlatego, że nie uwzględniają obrotów otrębami (Roczniki FAO podają obroty mąką pszenną w przeliczeniu na ziarno). Pozwolą one jednak zorientować się w poziomie zużycia zbóż na inne cele poza bezpośrednią konsumpcją ludzką. Wskaźniki te kształtują się następująco:

Węgry	479	Francja	282
Polska	336	Belgia	274
Holandia	335	Austria	240
CSRS	334	NRF	229
Jugosławia	333	Włochy	201
Szwecja	313		

¹⁾ Patrz referat Br. Lepy.

Liczby powyższe wskazują, że Polska zużywa bardzo dużą ilość zbóż na paszę. Zajmuje ona pod tym względem jedno z pierwszych miejsc wśród krajów europejskich. Dla pełniejszego porównania stosunków w wyżej wymienionych krajach, należy zaznaczyć, że produkcja netto ziemniaków przypadająca na 1 mieszkańca wynosiła średnio rocznie w latach 1961—1962 w kg:

Węgry	130	Jugosławia	110	Austria	427
Polska	1187	Szwecja	174	NRF	393
Holandia	305	Francja	238	Włochy	60
CSRS	300	Belgia	172		

W liczbie wskazanej dla Polski zużycie paszowe ziemniaków (w przeliczeniu na 1 mieszkańca) wynosi 682 kg, a więc znacznie więcej, niż wynosi ich całkowity zbiór netto w porównywanych krajach.

Wysokie w porównaniu z innymi krajami zużycie zbóż (i ziemniaków) na paszę spowodowane jest m.in. dużą ilością koni, zastępowanych w innych krajach mechaniczną siłą pociągową. Około $\frac{1}{3}$ ziarna przeznaczonego na paszę jest zużywana przez konie. Również, w porównaniu z innymi krajami, Polska zużywa stosunkowo niewiele pasz wysokobiałkowych takich, jak makuchy, mączki zwierzęce i rybne itp.

Charakterystyczny jest przytem fakt, że Polska mimo wysokiego zapotrzebowania zbóż na paszę, importuje przede wszystkim pszenicę, podczas gdy import innych państw europejskich o dużych niedoborach zbóż (Belgia, Holandia, NRF, Włochy i Austria) skierowany jest przede wszystkim na zboża pastewne.

Struktura importu w r. 1962 w wyżej wymienionych państwach i w Polsce przedstawiała się następująco:

Tabela 11

Struktura importu zbóż (saldo obrotów zagranicznych) w niektórych krajach europejskich w r. 1962*)

Kraj	Przywóz zbóż (saldo) na 1 mieszk. kg	Z tego w %				
		pszenicy	żyta	jęczmie- nia*)	owsa	kukury- dzy
Holandia	264	35,7	5,3	5,1	5,5	48,4
Belgia	168	25,6	5,1	23,7	3,3	42,3
NRF	113	29,8	8,5	31,2	8,3	22,2
Austria	92	10,3	—	28,3	0,5	60,9
Włochy	71	8,5	—	12,2	2,3	77,0
Polska	71	70,3	11,6	11,3	—	6,8

*) Wydawnictwa FAO, z których zaczerpnięto dane dotyczące obrotów międzynarodowych nie wyodrębniają jęczmion browarnianych, kaszowych i pastewnych.

Spasanie i spożycie przez ludność pochłania ponad 80% zasobów zbożowych. Pozostałe rozchody, tj. siew, straty i zużycie przemysłowe łącznie nie wywierają poważniejszego wpływu na dynamikę rozchodów, ponieważ zwiększające się zużycie przemysłowe jest kompensowane zmniejszającym się udziałem ziarna siewnego, w związku z wzrostem plonów i zmniejszeniem się powierzchni upraw zbożowych. W rezultacie największe wahania w poszczególnych latach wykazuje pozycja spasania zbóż. Zużycie zbóż na spasanie wzrasta bardzo wydatnie w latach urodzaju, pochłaniając najczęściej całą nadwyżkę (w stosunku do roku poprzedniego) zbioru, a w latach nieurodzaju maleje, wykazując jednak w tym wypadku mniejszą elastyczność.

Dla zorientowania się w poziomie produkcji i zużycia zbóż przed wojną i obecnie poniżej został przeprowadzony rachunek zbiorów i rozchodów w kilogramach w przeliczeniu na 1 mieszkańca dla trzech okresów: okres przedwojenny (średnie dla lat 1934—38), 3 letniego okresu po odbudowie zniszczeń wojennych (średnie dla lat 1950—1952) i okresu 1959—1961):

Tabela 12

Porównanie zbiorów i rozdysponowania zbóż oraz produkcji ważniejszych produktów zwierzęcych w Polsce przed wojną i w latach powojennych (w przeliczeniu na 1 mieszkańca) w kg

Wyszczególnienie	Okresy		
	1934—1938	1950—1952	1959—1961
Zbiór 4 zbóż	368	452	492,5
Eksport	24,5	1	2,5
Import	—	16,5	72
Zużycie w kraju	343,5	467,5	562
w tym: konsumpcja ludzka*)	143	162	145,5
spasanie**)	123	218,5	332,5
Siew, straty, zużycie przemysłu	77,5	87	84
Produkcja mięsa wołowego, cielęcego, wieprzowego i baraniny	20,9	42,6	53,2
Produkcja jaj***)	94	142	189
Produkcja mleka****)	280	333	410

*) w przeliczeniu na mąkę.

***) ziarna i otrąb.

****) sztuk.

*****) litrów.

Jak wynika z powyższego zestawienia dynamika produkcji artykułów zwierzęcych jest znacznie silniejszą niż dynamika wzrostu produkcji zbóż. Wysokie zużycie zbóż na paszę w konsekwencji powoduje powstanie niedoborów zbożowych.

W okresie między rokiem 1950 a 1961 zapotrzebowanie paszowe związane ze wzrostem pogłowia zwierząt i jego produktywnością b. silnie zwiększyło¹⁾. Ponieważ istnieją dosyć poważne badania w poszczególnych latach zarówno w wysokości jak w strukturze zapotrzebowania i zasobów paszowych najlepiej będzie porównać przeciętne dla trzech lat początkowych i końcowych wspomnianego okresu, które poniżej podajemy:

Tabela 13

Porównanie zapotrzebowania i zasobów paszowych w latach 1950 i 1959—61
w jednostkach owsianych

	Okres 1950—52		Okres 1959—61		Przyrost	
	mln j. ows.	wskaz- nik struk- tury	mln j. ows.	wskaz- nik struk- tury	mln j. ows.	wskaz- nik
Zapotrzebowanie ogółem	32485	100,0	42621	100,0	10136	131,2
w tym: bydło	15594	48,0	20947	49,1	5353	134,2
trzoda chlewna	6458	19,9	9820	23,1	3362	153,1
konie	6913	21,3	6881	16,1	—32	99,5
owce i kozy	1095	3,4	1232	2,9	137	112,5
drób	2425	7,4	3741	8,8	1316	154,3
Zasoby ogółem	24353	100,0	37361	100,0	13008	153,3
w tym: pasze treściwe	5840	24,0	11490	30,8	5650	196,7
siano i słoma	7416	30,5	9692	25,9	2276	130,7
pastwiska i zielonki	4628	19,0	6692	17,9	2064	144,6
ziemniaki	4309	17,7	6535	17,5	2226	151,7
okopowe i pozostałe pasze	1640	6,7	2037	5,5	397	124,2
mleko i mleko chude, maślanka	520	2,1	915	2,4	395	176,0

Jak wynika z powyższego zestawienia wzrost inwentarza i produkcji zwierzęcej pociągnął za sobą niewspółmiernie większy wzrost zużycia pasz. W omawianym okresie wystąpił wzrost zapotrzebowania o 10 136 mln jednostek owsianych (równoważnik 10,136 tys. t. owsa), a jednocześnie zużycie pasz wzrosło o 13 008 mln jedn. owsianych.

Zaznaczyć należy, że zapotrzebowanie pasz dla trzody chlewnej i drobiu oraz w znacznej części dla bydła obliczone zostało według norm zapotrzebowania na jednostkę produkcji żywca, mleka i jaj, a więc większa produktywność inwentarza została w nim już uwzględniona. Tylko zapotrzebowanie paszowe dla koni i owiec oraz pasza bytowa dla krów obliczona została na średnią ilość sztuk inwentarza.

Jest cały szereg powodów wpływających na zmniejszenie się efektywności produkcyjnej statystycznie uchwytywanej bazy paszowej. Jeden z najważniejszych to zmniejszenie się udziału t. zw. pasz statystycz-

¹⁾ Patrz referaty: M. Czerniewska, B. Lepa.

nie nieuchwytnych oraz pasz odpadkowych takich, jak odpadki kuchenne, plewy koniczyn, chwasty, wypas w lasach i przy drogach itp. Pasze te zawierają dużo, często łatwo przyswajalnego białka oraz innych cennych składników pokarmowych. Miały one poważne znaczenie, zwłaszcza w drobnych gospodarstwach rolnych. W miarę zwiększania się pogłowia zwierząt oraz zmniejszenia ilości wolnych rąk do pracy w gospodarstwie maleje nie tylko ich udział w bazie paszowej, ale prawdopodobnie i bezwzględna ich ilość (wypasy).

Poważną rolę w zwiększeniu się zużycia pasz odgrywa także wzrost pracy koni, związany z ogólnym podniesieniem produkcji roślinnej (zwózki) i polepszeniem upraw, natomiast w powyższym obliczeniu normy zapotrzebowania dla koni dla uproszczenia utrzymano na niezmiennym poziomie¹).

Trzecim i najważniejszym obok zmniejszenia się udziału pasz nieuchwytnych czynnikiem powodującym statystyczne zwiększenie się zużycia pasz na jednostkę zapotrzebowania, jest pogłębiający się niedobór białka. Niedobór ten zwłaszcza przy żywieniu drobiu i trzody chlewnej jest wywołany faktem, że potrzeby białkowe dla tych grup inwentarza pokrywane są prawie wyłącznie zbożami. Dotychczasowy wzrost produkcji mieszanek treściwych dla trzody i drobiu nie nadążał bowiem ani pod względem składu, ani ilości za wzrastającymi potrzebami.²)

Brak materiałów naświetlających faktyczne rozdysponowanie w gospodarstwach rolnych zużytych na paszę zbóż i otrąb na poszczególne grupy inwentarza nie pozwala na opracowanie wiarygodnego rachunku wydatkowania zboża odrębnie na różne artykuły zwierzęce. Dlatego ograniczymy się do przeliczenia zużytych na paszę zbóż i otrąb, dla wszystkich grup inwentarza tylko na produkcję trzech artykułów: mięsa, jaj i mleka. Przeprowadzony niżej rachunek rozlicza całość paszy zbożowej (zbóż i otrąb) na produkcję 1 kg „równoważnika mięsa” składającego się z produkcji mięsa, jaj i mleka.

Jako ilość odpowiadającą 1 kg mięsa przyjęto 20 jaj lub 7 litrów mleka. Ilości te są mniej więcej równoznaczne zarówno, jeśli chodzi o ich wartość odżywczą, jak i zapotrzebowanie jednostek owsianych potrzebnych na ich produkcję.

Porównane zostały trzy okresy: okres przedwojenny — lata 1934—38, okres pierwszych trzech lat po odbudowie rolnictwa 1950—52, oraz okres 1959—1961. Porównanie opiera się na liczbach względnych — w przeliczeniu na 1 mieszkańca (przytoczonych na str. 15).

¹) Patrz referat M. Czerniewskiej.

²) Patrz referat H. Zounera.

Tabela 14

Porównanie zużycia pasz zbożowych na 1 kg „równoważnika mięsa” w kg

Wyszczególnienie	Okres					
	1934—38		1950—52		1959—61	
	kg na 1 miesz- kańca	struk- tura	kg na 1 miesz- kańca	struk- tura	kg na 1 miesz- kańca	struk- tura
W przeliczeniu na równoważnik mięśny						
produkcja mięsa	20,9	31,8	42,6	43,8	53,2	43,9
„ jaj	4,7	7,2	7,1	7,3	9,45	7,8
„ mleka	40,0	61,0	47,6	48,9	58,6	48,3
Razem	65,6	100,0	97,3	100,0	121,25	100,0
Zużycie zbóż i otrąb na paszę	123		218,5		323,5	
Na 1 kg równoważnika mięsa kg paszy	1,874		2,246		2,741	

Wskaźniki powyższe jakkolwiek w sposób bardzo niedoskonały uwiadcniają jednak przemiany zachodzące w strukturze produkcji zwierzęcej. Pokazują mianowicie, że coraz większy udział w produkcji mają te artykuły, których wyprodukowanie wymaga większego wydatkowania pasz treściwych. Chodzi tu przede wszystkim o żywiec wieprzowy i jaja. Ten proces powiększania się udziału pasz treściwych pogłębia jeszcze fakt intensyfikacji produkcji zwierzęcej w każdej jej gałęzi oddzielnie. I tak tradycyjna produkcja jaj w gospodarstwach chłopskich przy stadku kur 15—20 sztuk zużywała minimalne ilości ziarna, a przynajmniej ziarna zaliczanego do zbiorów — natomiast produkcja jaj na fermach, których jest coraz więcej, wymaga pełnej dawki pasz treściwych. Podobnie, choć nie w takim stopniu, wzrasta zużycie pasz treściwych w gospodarstwach rolnych w miarę zwiększania ilości hodowlanych tuczników. Także podnoszenie się mleczności krów, dając oszczędności w zużyciu jednostek owsianych na produkcję 1 litra mleka, pociąga jednak za sobą konieczność zwiększenia normy paszy treściwej. Proces zwiększania się udziału pasz treściwych można przez racjonalną i oszczędną gospodarkę paszami hamować — jednak jest on w swojej istocie nieodwracalny i należy się z nim liczyć, planując likwidację niedoborów zbożowych.

Podsumowując wszystko, co zostało wyżej omówione, można stwierdzić, że głębokie przemiany gospodarcze spowodowały zmiany w strukturze zawodowej ludności i wzrost dochodów ludności szybszy niż rozwój produkcji rolniczej. To z kolei spowodowało gwałtowny wzrost popytu na produkty zwierzęce. Odbudowa produkcji roślinnej z natury rzeczy przebiega wolniej niż rozwój produkcji zwierzęcej. W okresie powojennym, w pierwszych latach odbudowy i rozwoju rolnictwa —

wobec zniszczeń wojennych, przejawiających się nie tylko w brakach inwentarza żywego, budynków i narzędzi, ale i w osłabieniu siły nawozowej gleby i jej kultury — produkcja roślinna nie nadążała za wzrostem potrzeb konsumpcyjnych ludności i zapotrzebowania paszowego. Wysoki popyt na produkty zwierzęce działał i działa w dalszym ciągu w kierunku korzystniejszego dla produkcji zwierzęcej kształtowania się cen w stosunku do cen produktów roślinnych, a zwłaszcza w stosunku do cen zbóż. W tej sytuacji szybszy wzrost produkcji zwierzęcej, niż roślinnej spowodował przesunięcie w rozdysponowaniu zbiorów zbóż w kierunku zwiększenia rozchodów na paszę nawet tych produktów, które w pierwszym rzędzie winy zaspokajać potrzeby konsumpcyjne ludności — zbóż chlebowych: pszenicy i żyta.

Najszybszy rozwój wystąpił w tych gałęziach produkcji zwierzęcej, które ze względu na krótki cykl produkcyjny i stosunkowo małe nakłady na budynki inwentarskie, najtaniej i najszybciej można powiększyć — na trzodę chlewną i drób. Zarazem te dwie grupy inwentarza żywego najkorzystniej przerabiają na produkt zwierzęcy zatrzymane w gospodarstwie zboża chlebowe.

* *

*

Wytyczne do planu pięcioletniego na okres 1966—1970 zakładają osiągnięcie w roku 1970 produkcję ważniejszych artykułów rolnych w następującej wysokości:

zbóż	18450 tys. t
ziemniaków	45000 tys. t
żywca ogółem	3025 tys. t
w tym: żywca trzody chlewnej	1750 tys. t
„ wołowego	1100 tys. t
mleka	14600 mln litrów
jaj	6500 mln szt.

Taka wielkość produkcji pozwoliłaby na podniesienie poziomu spożycia produktów zwierzęcych przez ludność (już po uwzględnieniu przyrostu naturalnego) o ca 10% w stosunku do okresu 1959—1961, a więc średnio o 1% rocznie.

W wytycznych założono likwidację importu zbóż do roku 1970, ale ze zrozumiałych względów likwidacja importu nie może być dokonana kosztem obniżenia założonego wzrostu produkcji zwierzęcej — odbiłoby się to bowiem na konsumpcji ludzkiej, a założony jej wzrost należy uważać za minimalny.

Doświadczenie ubiegłych lat uczy, że wzrost produkcji zwierzęcej pociąga za sobą więcej niż proporcjonalny wzrost zużycia pasz, w tym

przede wszystkim pasz treściwych. Jak było powiedziane, w okresie od 1950 r. do 1960 r. (str. 18) teoretyczne zapotrzebowanie paszowe wzrosło o 10136 mln jedn. a jednocześnie faktyczne zużycie pasz wzrosło o 13008 mln jedn. ows., w tym o 5650 mln jedn. owsianych wzrosło zużycie pasz treściwych. Założony w wytycznych wzrost produkcji zwierzęcej w porównaniu z okresem 1959—1961 odpowiada zwiększeniu zapotrzebowania w roku 1970 o 7,2 miliardów jednostek owsianych. Przyjmując analogiczny jak w okresie 1950—1960 wzrost zużycia pasz i udziału w nim pasz treściwych, otrzymalibyśmy wzrost pasz treściwych w roku 1970 w stosunku do średniego rocznego zużycia tych pasz w okresie 1959—1961 równy 4000 mil. jedn. ows. Natomiast w wytycznych przewidziano na rok 1970 zużycie pasz treściwych w wysokości 12480 mln jednostek owsianych co odpowiada wzrostowi (w stosunku do średniego poziomu z okresu 1959—61) tylko o 1000 mln jednostek owsianych. Gdyby zatem rozwój produkcji rolniczej miał przebiegać dotychczasowymi torami, w roku 1970 zabrakłoby ca 3 miliardy jednostek owsianych, co odpowiada ilości 2650 tys. t. zbóż a więc mniej więcej wysokości importu zbóż w ostatnich latach.

Jak zatem z tego wynika, zadania stojące przed polityką gospodarczą państwa są niemałe i wymagają wielostronnego, trwałego wysiłku, aby zrealizować cele postawione w wytycznych na rok 1970.

Wysiłek zmierzający do zmniejszenia i zlikwidowania niedoboru zbożowego w Polsce może i powinien iść jednocześnie we wszystkich wymienionych w opracowaniach kierunkach: zwiększenia produkcji zbóż, a raczej zwiększenia tempa przyrostu tej produkcji, ograniczania przyrostu zużycia zbóż na pasze, przede wszystkim przez zwiększenie efektywności ich spasanania i zastępowania ich w jak największym stopniu przez produkty użytków zielonych, oraz na drodze wprowadzania oszczędności na wszystkich szczeblach obrotu zbożem. Wszystkie te kierunki działania w dalszym ciągu bliżej omówione muszą być jednakowo pilnie analizowane i otaczane jednakową troską.

I. Zasadniczą drogą prowadzącą do zlikwidowania importu zbóż w Polsce powinno być podniesienie ich produkcji, a nie zmniejszenie ich celowego zużycia, jakkolwiek i na odcinku oszczędności jest wiele do zrobienia.

Zwiększenie produkcji zbóż w Polsce może być dokonywane w zasadzie tylko na drodze zwiększenia wydajności¹⁾. Liczyć się trzeba, z tym, że powierzchnia upraw zbożowych będzie stopniowo malała.

Niemniej jednak na niektórych odcinkach, konkretnie w PGR, uprawa roślin zbożowych winna być przejściowo rozszerzona, dopóki wzrasta-

¹⁾ Patrz referat J. Hersego

jące pogłowie inwentarza nie będzie gwarantowało racjonalnego zużycia pasz z uprawianego obecnie areału roślin pastewnych. Wysoki obecnie odsetek upraw roślin pastewnych w PGR (w r. 1962 — 24,5% + kukurydza na zbiór zielonki 4,8%, razem 29,% areału ziemi ornej) nie jest uzasadniony potrzebami paszowymi PGR.¹⁾

Dotychczasowy wzrost plonów osiągniany był przede wszystkim na drodze lepszej uprawy, zwiększenia nawożenia organicznego oraz stosowania lepszego materiału siewnego. Stosowanie nawozów sztucznych miało prawdopodobnie tylko pośredni wpływ na wzrost plonów — poprzez zwiększenie zasobności gleb bowiem, mimo że zużycie nawozów sztucznych w przeliczeniu na 1 ha zasiewów ogółem wzrosło z 24,1 kg czystego składnika w r. gosp. 1949/50 do 58,6 kg w r. 1961/62, to zużyte one zostały przede wszystkim pod rośliny kontraktowane, a w znacznie mniejszych dawkach pod zboża.

Przewidywany w wytycznych do planu 5 letniego 1966—70 wzrost produkcji i zużycia nawozów sztucznych wpłynie niewątpliwie nie tylko na wzrost plonów zbóż, ale i na wzmożenie tempa tego wzrostu, zwłaszcza, że według oceny specjalistów (patrz referat doc. J. Herse) rolnictwo jest przygotowane do stosowania większych dawek nawozów mineralnych, zarówno na odcinku doboru odmian (może poza nasionami żyta) jak i (w mniejszym stopniu) na odcinku poziomym techniki upraw i pielęgnacji.

W okresie ostatnich lat od roku 1948 do r. 1963 osiągnęliśmy średni roczny przyrost plonów 4 zbóż równy 37 kg z 1 ha, przy czym w okresie pierwszych ośmiu lat wynosił on 8,5 kg, zaś w drugiej ośmiolatce 48,5 kg rocznie. Zużycie nawozów sztucznych w tym okresie wzrosło z 17,7 kg czystego składnika w roku gosp. 1949/50 do 45,4 kg w roku 1962/63. Wytyczne do planu przewidują na rok 1970 produkcję nawozów pozwalającą na zużycie 135 kg czystego składnika NPK na 1 ha użytków rolnych. Jest to poziom odpowiadający obecnemu nawożeniu mineralnemu (w r. 1961/62) w Danii, NRD i Norwegii, a większy niż we Francji i Wielkiej Brytanii. Istnieją szanse, że przy realizacji, i to w każdym roku planowanych, dostaw wskutek oddziaływania zwiększanych z roku na rok dawek nawozowych tempo przyrostu plonów będzie większe niż w okresie ostatnich ośmiu lat, a zaplanowany na rok 1970 w wysokości 21,2 q z 1 ha średni plon zbóż zostanie przekroczony.

Poza zagadnieniem wzrostu wydajności z 1 ha zbóż i innych ziemio-
płodów istnieje poważny problem rejonizacji produkcji z punktu widzenia przystosowania jej w jak największym stopniu do miejscowych warunków glebowych i klimatycznych. Problem ten w dalszej konse-

¹⁾ Patrz referat Z. Karczewskiego.

kwencji wiąże się z racjonalnym ustaleniem proporcji poszczególnych gałęzi produkcji zwierzęcej i roślinnej¹⁾). Chodzi przede wszystkim o pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych trwałych użytków zielonych. Istnieją tu jeszcze ogromne rezerwy produkcyjne, których wykorzystanie mogłoby dać poważne ilości dodatkowej produkcji mleka i żywca wołowego i zmniejszyć potrzebę forsowania pogłównia trzody chlewnej, a tym samym dać oszczędności w skarmianiu zbóż nierogacizną. Są to zagadnienia o doniosłym znaczeniu, ale wymagające długoplanowego działania. Mogą one jednak mieć pewien wpływ na bilans zbóż już nawet w ciągu najbliższych lat.

II. Drugim pod względem wagi poza wzrostem produkcji zbóż czynnikiem mogącym wydatnie wpłynąć na zmniejszenie trudności zbożowych jest zahamowanie wzrostu zbóż w stale rosnącej bazie paszowej, oraz działanie w kierunku zmniejszenia zużycia wszelkiego rodzaju pasz na jednostkę produkcji.

Tradycyjne metody żywienia nie dają większych możliwości zaoszczędzenia zużycia zbóż na paszę²⁾). Żywienie inwentarza posiadanymi przez gospodarstwo rolne różnymi paszami o bardzo szerokim wachlarzu wartości pokarmowych wymaga bardzo wysokich kwalifikacji fachowych, których nie można wymagać od przeciętnego producenta. Praca na tym odcinku ma przed sobą wdzięczną, ale daleką drogę i nie można się po niej spodziewać szybkich rezultatów. Toteż działanie polityki gospodarczej państwa, zwłaszcza pod kątem rozwiązania problemu zbożowego, winno się koncentrować przede wszystkim na tych odcinkach, na których marnotrawstwo jest szczególnie dotkliwe i kosztowne, tj. na spasanii pasz treściwych, w szczególności zbóż.

To zadanie podjęte zostało w szeroko zakrojonym planie produkcji wysokobiałkowych pasz treściwych oraz w planie wymiany tych pasz na zboża. Punktem wyjścia dla tych planów był fakt, że w stojącej do dyspozycji rolnictwa polskiego bazie paszowej występuje wyraźny niedobór białka. Spasanie dużych ilości zbóż jako pasz treściwych powoduje poważne marnotrawstwo zawartych w nich wartości energetycznych. Natomiast zastąpienie części zbóż wysokobiałkowymi paszami mogłoby dać poważne oszczędności.

Rolnik zużywa zboże na paszę przede wszystkim przy tuczu trzody chlewnej, dla koni i dla drobiu. Ziarno przeznaczone na pasze dla koni i owiec praktycznie nie wchodzi w grę, jeśli chodzi o możliwości jego wymiany na mieszanki pasz treściwych. Pozostaje zatem do ewentualnej wymiany ta część zbóż, która jest przeznaczona dotychczas na

¹⁾ Patrz referat J. Kozakiewicza.

²⁾ Patrz referat H. Zounera.

paszę dla trzody chlewnej i drobiu (a ściślej dla kur). Jest to zresztą znakomita większość spasaných pszenicy, żyta i jęczmienia.

W żywieniu tych właśnie grup zwierząt (trzody i kur) rolnik natrafia na największe trudności w zbilansowaniu białka. Podstawową bowiem paszą w tym wypadku są ziemniaki i zboża. W obu tych paszach ilość białka w jednostce jest zbyt niska, co przy ich skarmianiu powoduje duże marnotrawstwo wartości energetycznych. Jedynym pełnowartościowym uzupełnieniem białka istniejącym w gospodarstwie rolnym jest mleko chude i maślanka. Wszelkie inne pasze własnej produkcji, uzupełniające białko, jak zielonki motylkowych, plewy koniczyny, otręby, itp., posiadają zbyt dużo włókniaka i można je stosować w ograniczonych ilościach.

Na tych właśnie dwóch odcinkach — żywienia trzody chlewnej i kur (w fermach kurzych) winien się skoncentrować najwyższy wysiłek polityki paszowej państwa. Przy czym cały nacisk powinien być położony nie na doraźne oszczędności zbóż przez państwo w procesie wymiany z rolnikiem, lecz na oszczędności w procesie produkcji żywca i jaj, przez dostarczenie rolnikowi wysokowydajnych mieszanek paszowych.

W związku z tym winny być zachowane następujące warunki:

1. Mieszanki paszowe powinny być pełnym i właściwym z punktu widzenia racjonalnego żywienia uzupełnieniem podstawowej paszy: ziemniaków przy tuczu trzody chlewnej oraz ziemniaków i ziarna przy żywieniu kur.

Dotychczas produkowane mieszanki tego warunku nie spełniają, jakkolwiek dla fachowego żywieniowca mogą być bardzo dobrym materiałem do skomponowania racjonalnej dawki. Dotyczy to przede wszystkim najbardziej popularnej i produkowanej w największych ilościach mieszanki T (dla trzody), która zawierając zbyt dużo balastu (inaczej mówiąc zbyt mało wartości energetycznych w 1 kg suchej masy) nie może w połączeniu z samymi ziemniakami, bez dodatku innych i łatwostrawnych pasz — stanowić wysokoefektywnej dawki pokarmowej.

2. Wskazania dla żywienia mieszanką winny być jak najprostsze. Np.: „dawka dla tuczniaka o wadze pow. 80 kg : 2 kg mieszanki + 5 kg ziemniaków” lub „1 kg mieszanki + 1 kg śruty zbożowej + 5 kg ziemniaków”, dawka dzienna dla kur nieśnych: „mieszanki 8 dkg, ziarna 8 dkg, ziemniaków 4 dkg”. Tylko przy takich prostych receptach można się spodziewać szybkich rezultatów w zakresie poprawy żywienia i oszczędności paszowych. Wskazania te winny opierać się na gruntownych doświadczeniach żywieniowych, przeprowadzonych w warunkach odpowiadających sytuacji przebiegu produkcji zwierzęcej w gospodarstwie chłopskim.

Wskazówki jakie obecnie najczęściej otrzymuje instruktor żywienia i rolnik są ustalane na podstawie rozważań teoretycznych, przy czym bardzo często rozważania te uwzględniają wyłącznie zagadnienie wartości energetycznej i białka, a nie biorą pod uwagę innych czynników, warunkujących strawność paszy (zawartość błonnika) i jej przyswajalność (normowanie białka dla trzody i drobiu w t. zw. białku ogólnym strawnym, które dla tych zwierząt jest tylko w części przyswajalne).

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że przy zachowaniu warunku stworzenia z mieszanek T i D właściwego uzupełnienia posiadanych przez rolnika podstawowych pasz, możliwości produkcyjne tych mieszanek okażą się znacznie mniejsze niż to się na ogół przypuszcza ze względu na dużą zawartość balastu w istniejących zasobach surowcowych takich jak otręby, makuchy, czy susz zielonek¹). Mieszanki dla trzody nie mogą bazować na otrębach, które poważnie obniżają strawność całej dawki. Również mija się z celem wprowadzenie do mieszanek śruty zbożowej, bowiem rolnik sam może tego dokonać według prostej recepty — a koszty całej procedury znacznie się dzięki temu obniżą. Mieszanka dla trzody winna rolnikowi dostarczyć przede wszystkim tych składników pokarmowych, których mu w gospodarstwie brakuje: pasz wysokobiałkowych, witamin i mikroelementów. Każda dawka makuchu, otrąb i suszu motylkowych winna być skompensowana dodatkami pasz wysokoenergetycznych do właściwego poziomu całej porcji żywieniowej łącznie z paszą podstawową. Natomiast zwracanie rolnikowi tych produktów, które się od niego otrzymało (zboża i otrąb) może mieć miejsce tylko o tyle, o ile jest ono warunkiem właściwego normowania pasz w gospodarstwach.

Osiągnięcie wysokiej produkcji pełnowartościowych mieszanek wysokobiałkowych musi być połączone ze zwiększeniem importu surowców wysokobiałkowych takich jak mączki zwierzęce i rybne, śruty arachidowe, soja. Również, gdyby się udało rozwiązać zagadnienie zwiększenia zakupu zbóż chlebowych wewnątrz kraju, w okresie przejściowym, tj. do chwili takiego podniesienia poziomu produkcji zbóż, który by gwarantował zlikwidowanie niedoborów, byłoby z korzyścią dla bilansu płatniczego skierować wysiłek importowany w zakresie zakupów wolno-dewizowych z pszenicy na zboża pastewne, tj. sorgo i kukurydzę. Import taki nawet po osiągnięciu równowagi zbożowej mógłby stanowić podstawę produkcji nadwyżek artykułów hodowlanych na eksport²).

Pewne oszczędności w spasnieniu zbóż można by osiągnąć przez zwiększenie udziału bydła w ogólnej produkcji mięsa. Niewątpliwie bowiem

¹) Patrz referat Cz. Rybickiego.

²) Patrz referat J. Serwatowskiego.

istnieją większe rezerwy w produkcji pasz objętościowych siana i zielonek, niż w napiętym bilansie zbożowym. Największą przeszkodą w rozwoju hodowli bydła jest trudność utrzymania jednakowego poziomu żywienia bydła w okresie całego roku, związana z powszechnie występującą nieumiejętnością konserwacji pasz na okres zimowy (suszenie i kiszenie pasz objętościowych).¹⁾ Brak pasz w końcowym okresie zimy i na początku wiosny powoduje prawie w każdym roku powszechny spadek kondycji bydła. W tej sytuacji znaczna część wiosennego plonu pastwisk idzie na odbudowę kondycji, co w rezultacie powoduje zwiększenie zużycia pasz w cyklu rocznym i zmniejsza roczną wydajność mleka.

Dążąc do rozwoju hodowli bydła pamiętać należy, że zbyt silne bodźce cenowe mogłyby doprowadzić do skarmiania bydłem pasz nadających się dla trzody chlewnej, co przy znacznie większym zużyciu pasz na 1 kg mięsa wołowego w porównaniu z mięsem wieprzowym byłoby zjawiskiem wysoce niekorzystnym z punktu widzenia bilansu żywnościowego.

Teoretycznie istnieją duże możliwości oszczędzania zbóż na paszach dla koni.²⁾ Rolnik indywidualny docenia korzyści związane ze zmechanizowaniem prac pociągowych. Proces likwidacji koni jest jednak u nas bardzo powolny ze względu na brak warunków dla szybkiej mechanizacji. Na przeszkodzie stoi rozdrobnienie gospodarstw i pól w gospodarstwach oraz brak sieci dróg dostosowanych do potrzeb gospodarki rolnej i nadających się do trakcji mechanicznej. Indywidualne władanie gospodarstwami również bardzo ogranicza proces mechanizacji. Przy wielu pracach przede wszystkim transportowych, ale również i polowych, jeśli pola są w szachownicy, posiadanie konia jest niezbędne, o użytkowanie jednego konia przez dwa lub więcej gospodarstw indywidualnych nie jest łatwe do praktycznego rozwiązania. Dlatego też zmniejszenie się pogłowia koni postępuje bardzo wolno, a i oszczędności paszowe jakkolwiek niewątpliwie występują, są jednak bardzo nieznaczne. Wytyczne do planu 5 letniego zakładają zmniejszenie się ilości koni do 2200 tys. szt. Zmniejszenie jednak liczby koni o 420 tys. szt., tj. o 16% nie da równoznacznych oszczędności w paszach, a zwłaszcza w paszach zbożowych, ze względu na stale zwiększającą się ilość prac transportowych i dążenie chłopów do maksymalnego wykorzystania siły posiadanego konia, co wpływa na zwiększenie dawek paszowych.

III. Przechodząc do omówienia trzeciego kierunku działania dla poprawy bilansu zbożowego przeanalizowanego w pracach komisji, tj. do

¹⁾ Patrz referat A. Leopolda.

²⁾ Patrz referat H. Zounera.

możliwości zmniejszenia strat i uzyskania oszczędności w obrocie zbożami, można stwierdzić, że w procesie mechanizacji rolnictwa, poza oszczędnością pasz dla koni i pośrednim wpływem mechanizacji na produkcję zbóż przez lepszą uprawę roli, można jeszcze osiągnąć szereg oszczędności, jak zmniejszenie strat przez mechaniczny sprzęt oraz obniżenie zużycia ziarna na siew przez maksymalne rozszerzenie siewów siewnikami. Mgr A. Leopold ocenia możliwość oszczędzania zbóż przez wprowadzenie siewnika na wszystkie pola chłopskie, nadające się do siewu rzędowego, na ca 100 tys. t., a oszczędności przez rozszerzenie sprzętu żniwiarkami i snopowiązałkami do 80% areału zbóż na ca 70 tys. ton.

Osiągnięcie tych oszczędności nie wymagałoby poważniejszych wydatków ze skarbu państwa, gdyż zakup sprzętu mechanicznego pokrywany jest przez gospodarstwa.¹⁾

Natomiast możliwości oszczędności zbóż istniejące w obrocie towarowym wymagają znacznych nakładów inwestycyjnych ze strony państwa. Chodzi tu o rozszerzenie sieci elewatorów i spichrzów zbożowych oraz młynów, tylko bowiem na drodze poważnych inwestycji w tym zakresie można zmniejszyć straty w obrocie handlowym, a w dalszym etapie i straty producentów przez dosuszanie zbóż na zlecenie producentów możliwie jak najwcześniej po zbiorach — do wilgotności 14—15%. Przy tym bowiem stopniu dosuszania straty są nieporównanie mniejsze niż przy ziarnie o dużej wilgotności, z jakim najczęściej mamy do czynienia, zwłaszcza w latach o niekorzystnym przebiegu pogody w czasie żniw. Również tylko na drodze rozbudowy sieci magazynów można zmniejszyć przerzuty zbóż, kosztowne i powodujące duże straty naturalne i transportowe. I w końcu tylko na drodze likwidacji zacofanych młynów gospodarczych można ograniczyć straty przemiałowe do normy 0,5—1%, podczas gdy w młynach gospodarczych sięgają one obecnie 2%. Straty z tytułu nadmiernej wilgotności i nadmierne straty przemiałowe w mało sprawnych młynach gospodarczych mgr J. Kamiński szacuje na ponad 100 tys. ton w stosunku rocznym.²⁾

Osiągnięcie wysokiej produkcji zbóż nie jest równoznaczne ze zlikwidowaniem importu zbożowego. Uzyskanie postępów na drodze jego likwidacji jest w wysokim stopniu uwarunkowane zmianą relacji cen skupu ponadobowiązkowego zbóż do cen skupu produktów zwierzęcych.

Przy wysokiej nawet produkcji, bez jednoczesnego działania polityki gospodarczej w kierunku podniesienia towarowości w gospodarce indywidualnej, skup zbóż prawdopodobnie nie zwiększyłby się w odpowie-

¹⁾ Patrz referat A. Leopolda.

²⁾ Patrz referat J. Kamińskiego.

dnim stopniu, a w każdym razie nie osiągnęłyby poziomu gwarantującego likwidację niedoborów zbożowych. Przykładem może być urodzajny rok 1961, kiedy zwiększenie zbioru 4 zbóż w stosunku do poprzedniego roku o 1217 tys. ton, z tego w gospodarstwach chłopskich o 1105 tys. ton dało wprawdzie zwyżkę towarowości o ca 720 tys. ton (na skutek zmniejszenia dostaw pasz treściwych przez państwo o 558 tys. ton), ale skup od rolników wzrósł zaledwie o 167 tys. ton, w tym z gospodarstw chłopskich o 117 tys. ton. Zwyżka została osiągnięta tylko w dostawach obowiązkowych, natomiast skup ponadobowiązkowy zmniejszył się o 33 tys. ton.

Podstawowym warunkiem zwiększenia towarowości jest zmiana dotychczasowej relacji w skupie wolnorynkowym cen zbóż do cen artykułów hodowlanych. Przy obecnej relacji rolnik indywidualny woli przerabiać nadwyżki zbożowe na produkty zwierzęce, niż sprzedawać je państwu. Poza samą relacją cen odgrywa tu jeszcze rolę fakt, że do dzisiaj nasilenie rąk do pracy w gospodarstwach chłopskich jest jeszcze dosyć wysokie, a zwiększona hodowla pozwala na lepsze wykorzystanie posiadanej siły roboczej.¹⁾

Jak dalece istniejąca relacja cen zbóż żywca w skupie ponadobowiązkowym odbiega od poziomu, przy którym chłop skłonny byłby sprzedawać swoje nadwyżki państwu, charakteryzuje rozpiętość cen skupu ponadobowiązkowego i wolnego rynku (według danych korespondentów rolnych) żywca wieprzowego, żyta, pszenicy i owsa w latach 1959—1962:

Podczas gdy ceny wolnorynkowe żywca są wyższe od cen skupu ponadobowiązkowego o 1,9—3,1%, odpowiednio żyta o 19,2—53,1%, pszenicy o 14,5—36,6%, owsa o 33,4—70,8%.

Zmiana relacji cen nie musi być dokonana na drodze zmiany cennika skupu zbóż. Na zmianę faktycznej relacji cen może wpłynąć w sposób istotny wprowadzenie wymiany pasz przemysłowych na ziarno. W rezultacie bowiem wymiany chłop uzyska za zboże cenę równą wartości paszy przemysłowej, na którą składa się cena paszy przemysłowej plus dotacja ze skarbu państwa przypadająca na jednostkę paszy, mniej dopłata dokonana przez rolnika przy wymianie.

Jakkolwiek z punktu widzenia finansowego podwyżka ceny skupu czy dotowanie produkcji pasz ma to samo znaczenie, to jednak (pod warunkiem że wymiana miałaby widoki powodzenia) — forma wymiany dawałaby znacznie większe możliwości regulowania produkcji rolniczej — zarówno przez możliwość wprowadzania na rynek asortymentów mieszanek dla poszczególnych grup zwierząt w pożądanych z punktu widzenia

¹⁾ Obszerniej o zagadnieniu cen — patrz referat Z. Kozłowskiego.

Tabela 16

Porównanie cen skupu ponadobowiązkowego i cen wolnorynkowych trzody chlewnej i zbóż w latach 1959—1962 w zł

Wyszczególnienie	1959	1960	1961	1962
Trzoda chlewna mięsnośloninowa				
ceny kontraktacyjne z premią za 1 kg	17,97	19,26	19,35	19,40
Wieprz 1 kg żywej wagi — notowania korespondentów rolnych GUS	18,52	19,70	19,63	19,76
Wskaźnik (ceny kontraktacyjne = 100)	103,1	102,3	101,4	101,9
Zyto — ceny skupu ponadobowiązkowe 1 q	219,72	220,61	217,92	222,70
ceny wg koresp. GUS	262	274	283	341
Wskaźnik (ceny skupu ponadobowiązkowe = 100)	119,2	124,2	129,9	153,1
Pszenica — ceny skupu ponadob. 1 q	310,90	311,72	312,69	314,00
ceny wg koresp. GUS	356	373	385	429
Wskaźnik (ceny skupu ponadobow. = 100)	114,5	119,7	123,1	136,6
Owies — ceny skupu ponadobow. 1 q	203,86	202,68	203,92	203,21
ceny wg koresp. GUS	272	287	297	347
Wskaźnik (ceny skupu ponadobow. = 100)	133,4	141,6	145,6	170,3

polityki gospodarczej proporcjach, jak i przez większą możliwość regulowania rozmiarów wymiany.

Korzystniejsze dla zbóż ukształtowanie relacji cen zbóż do artykułów hodowlanych (w tej czy innej formie) dałoby poza tym prawdopodobnie dodatkowy bodziec do podniesienia produkcji i oszczędniejszego racjonalniejszego zużywania zbóż przy spasaniu.

Zmiana relacji cen w skupie, biorąc pod uwagę podniesienie ceny zbóż, musiałaby pociągnąć za sobą podniesienie detalicznych cen produktów zbożowych. Już bowiem przy obecnie istniejących cenach występuje zjawisko spasania produktów przeznaczonych na konsumpcję ludzką.¹⁾

Najważniejsze zatem drogi prowadzące do zlikwidowania niedoboru zbożowego w Polsce są następujące:

1. Podniesienie produkcji zbóż przez:

1.1. Zwiększenie wydajności z 1 ha:

¹⁾ Według danych IER o wynikach rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych w r. 1961/62 obroty kaszą jęczmienną przypadające na 1 gospodarstwo kształtowały się następująco:

przychód: z przemiału gospodarczego	4 kg
kupno	18 kg
rozchód na konsumpcję ludzką	12 kg
rozchód na paszę	10 kg

A więc w gospodarstwach „rachunkowiczów” 45,5% posiadanej kaszy, z której 82% pochodzi z zakupu od państwa, przeznaczona jest na spasanie.

a) przede wszystkim przez wzrost nawożenia mineralnego.

b) przez dalsze podnoszenie kultury rolnej (hodowlę zbóż, prawidłowe zmianowanie, uprawę, pielęgnację i ochronę roślin).

1.2. Zwiększenie areału uprawy zbóż w państwowych gospodarstwach rolnych.

2. Oszczędności w spasaniu zbóż przez:

2.1. Skoncentrowanie wysiłku na poprawę żywienia trzody chlewnej i drobiu,

a) przede wszystkim przez dostarczenie rolnictwu łatwostrawnych, w pełni uzupełniających zasoby własne rolnictwa mieszanek pasz treściwych,

b) przez częściowe przesunięcie importu (z wolnodewizowych zakupów) ze zbóż chlebowych na pasze wysokobiałkowe i tanie zboża pastewne — celem uzyskania surowców do produkcji mieszanek paszowych,

2.2. Podnoszenie produkcji pasz zielonych przede wszystkim z areału łąk i pastwisk,

2.3. Podnoszenie poziomu konserwacji pasz objętościowych na okres zimowy (suszenie siana, suszenie zielonek).

3. Zmiana relacji cen skupu ponadobowiązkowego zbóż i produktów zwierzęcych dla wzmożenia podaży zbóż.

4. Oszczędności w obrocie gospodarczym i handlowym zbóż przez:

4.1. mechanizację siewu i sprzętu zbóż,

4.2. zwiększenie procentu wyciągu mąki pszennej,

4.3. przez lepszą organizację obrotu handlowego i rozbudowę jego zaplecza technicznego.